



XII NIEDZIELA ZWYKŁA,

A

Mt 10,26-33

21.06.2020

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Nie bójcie się ludzi! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszcicie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie».

Jeśli potraktujemy nasz apostołat – rozszerzanie i utrwalanie Królestwa Bożego w sobie i wokół siebie – naprawdę poważnie, może to, według słowa Pana, kosztować wiele, nawet i całe życie. Ale On nas upewnia, że Jego troska o nasze dobro jest większa, niż o każdego wróbla... Tak się o mnie troszczy, jakbym sam jeden był na świecie. A Jego troska obejmuje wszystko, nawet najdrobniejsze sprawy. Policzył na przykład każdy włos na mojej głowie. My jednak jesteśmy już tacy... Każdemu ufamy, tylko nie Bogu. Chętnie otwieramy usta technikowi dentyście bez obawy o zdrowy sąsiedni ząb. Słowem, ufamy mu. Pozwalamy zawieść się na chirurgię, rozebrać, uspić, krajać, zszywać w przeświadczeniu, iż w tym wszystkim nie chcąc naszego zła. Wsiadamy do autobusu czy samolotu i mamy zaufanie do umiejętności i zamiarów kierowcy czy pilota. Tylko do rąk Bożych odnosimy się z jakąś obawą, choć jest naprawdę głupia rzeczą wątpić w Jego możliwości i w Jego nieskończoną dobroć.

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Jak wygląda moje rozszerzanie i utrwalanie Królestwa Bożego w moim codziennym życiu i w środowisku w który Opatrzność Boska mnie postawiła?

Do wykonania: Będę prosił Pana o umocnienie mojej wiary, bym z odwagą mógł dzielić się nią ze wszystkimi, których spotkam na mojej drodze życia.

24.06 (środa) Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Jan Chrzciciel był zapowiedzianym i posłanym przez Boga poprzednikiem Bożego Syna. Dobrze ukazuje to liturgia Kościoła, która daje nam możliwość przeżywać uroczystość narodzenia Jana Chrzciciela, poprzednika Chrystusa. Jakie przesłanie kieruje do nas Jan Chrzciciel w tę dzisiejszą uroczystość? Czego się od nas domaga? Wydaje się, że już nie tylko czystości serca, ale wrażliwości i gotowości na spotkanie z Panem. Pragnie, żeby od nas zapalała się gorliwość innych, by wszyscy szczerym sercem pragnęli w swoim życiu obecności Boga. By rozpoznawali Bożą obecność w najprostszych sytuacjach codziennego życia. By nawiązali z Chrystusem osobistą więź przez modlitwę i uczynki miłości, zwłaszcza wobec najbliższych. Jan Chrzciciel uwrażliwia nas, byśmy modlili się o poszanowanie życia nienarodzonych czy zagrożonych dzieci. Byśmy sami troszczyli się o dzieci, które Bóg powierzył naszej opiece, bo są one powołane do zbawienia, do świętości. „W dniu, w którym przyszedłeś na świat, wszyscy się cieszyli, tylko ty płakałeś. Żyj tak, aby w dniu, w którym przyjdzie ci rozstać się z tym światem, płakali wszyscy inni, a ty byś uśmiech miał na twarzy i śmierć spotkał spokojnie, kiedykolwiek przyjdzie” (sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld)

27.06 (sobota) Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy

Tytuł Matki Bożej Nieustającej Pomocy jest na trwałe związany z dostojnym wizerunkiem Maryi, czczonym w Rzymie, który zasłynął wielkimi i licznymi łaskami, a jego kult rozpowszechnił się szeroko po całym świecie. Obraz namalowany na desce o wymiarach 54x41,5 cm, pochodzenia bizantyńskiego, przypomina niektóre stare ikony ruskie nazywane Strastnaja. Jego autorstwo jest przypisywane jednemu z najbardziej znanych malarzy prawosławnych wczesnego średniowiecza, mnichowi bazylikańskiemu - S. Lazzaro.

WAŻNA SPRAWA:

Modlitwa za chorego do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Matko Boska Nieustającej Pomocy, Twój Boski Syn, którego na ręku trzymasz, wysłuchuje każdą Twoją prośbę. Poleć Mu także chorego, za którego dzisiaj w pokorze modłę się do Ciebie. Rzeknij tylko słowo a chory wróci do zdrowia. Nie odmawiaj mi tej łaski, chorzy mają szczególne prawo do Twojej dobroci. Proś przeto Jezusa, aby nam to drogie życie zachował. Ty sama bądź dla chorego dobrą i miłosierną Lekarką a przy Twojej Pomocy z pewnością uzyska utracone siły. Gdyby jednak Bóg, którego wola rządzi światem, inaczej postanowił, wspomóż o Matko chorego i daj mu siłę, aby przyjął kielich goryczy i zdał się spokojnie na rozporządzenia Boga Wszechmocnego. Daj mu cierpliwość, broń od rozpacz. Matko, Ty jesteś tak potężna, możesz nas pocieszyć. Jesteś Matką Najlepszą, pragniesz nas uratować. Wysłuchaj więc nas łaskawie i przyjdź nam z pomocą.